

KARTA PRAW RODZINY Z 1983 ROKU A KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z 1997 ROKU

THE 1983 CHARTER OF FAMILY RIGHTS AND THE 1997 CONSTITUTION OF THE REPUBLIC OF POLAND

Prof. dr hab. Stanisław Leszek Stadniczeńko

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie, Polska
e-mail: sl.stadniczenko@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3707-7007>

Abstrakt

Autor podejmuje refleksję na temat ujęcia pozycji rodziny w tych aktach jako fundamentalnych dla społeczeństwa, państwa, wspólnoty i instytucji. *Karta Praw Rodziny* jako jedyny tego rodzaju dokument prezentuje uniwersalny model, prototypową konstrukcję, wzór, który należy uwzględnić przy podejmowaniu pracy nad prorodzinnym ustawodawstwem i nad opartą na jego fundamencie polityką rodzinną. Podkreślić należy aksjologiczny i etyczny charakter *Karty*, która odwołuje się do świadomości prawdy o człowieku w kontekście występowania jej w *Karcie*; przedstawione w *Karcie* prawa są wyrażone ze świadomością kim jest człowiek. Zarówno w znaczeniu prawnym, jak i moralnym prawa rodziny przedstawiono w *Karcie* w taki sposób, że w konsekwencji wydobyto z nich i zaakcentowano ich naturalny i uniwersalny charakter.

Rodzina w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. nie uzyskała podmiotowości prawnej, lecz jest podmiotem ochrony prawnej, a art. 71 nader ostrożnie gwarantuje, iż państwo w polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, które nie zostało precyzyjnie dookreślone. *Karta* akcentując podmiotowość rodziny, jej rangę i wysokie miejsce w hierarchii wartości, jej ważne funkcje społeczne – wyznacza społeczeństwu i państwu stosunek do rodziny odpowiadający wartości rodziny i jej znaczeniu.

W Konstytucji RP nie ma żadnego odniesienia ani do jakiegokolwiek głębszej prawdy o człowieku, ani o rodzinie. Zaprezentowane w niej podejście do człowieka jest

ogólnikowe. Występuje on tu jako człowiek, obywatel, obywatel polski. Używa się zwrotów: każdy, wszyscy, nikt. Nierzadko co prawda pojawia się w Konstytucji RP termin osoba, ale wyłącznie jako synonim terminów jednostka, osobnik. Próżno by szukać definicji rodziny w pozytywnym prawie polskim, tak na poziomie ustawodawstwa zwykłego, jak i na poziomie Konstytucji RP. Można oczywiście znaleźć w Konstytucji RP ślady wpływu *Karty* w zakresie ujęcia niektórych praw rodziny. W Konstytucji RP stwierdza się, że „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”, a obok wolności i praw występują tu również obowiązki, to mają one odniesienia z zasady wyłącznie pragmatyczne. W konsekwencji wolność i obowiązki w Konstytucji RP nie występują w znaczeniu, jakie łączymy z filozoficznym pojmowaniem powiązań między wolnością i odpowiedzialnością na gruncie myślenia personalistycznego.

Człowiek dysponuje różnymi formami poznania: zmysłowego, intelektualnego, dyskursywnego i intuicyjnego. Działania każdego człowieka, jeśli są w pełni świadome i wolne, angażują całość jego osoby. Dotyczy to życia zarówno umysłowego, jak i życia związanego z płaszczyzną bio-psycho-społeczną i duchową. Wydaje się, że poznanie umysłowo-intelektualne oderwane od fundamentu jako podmiotu zawieszono jest w próżni.

W odróżnieniu od *Karty* Konstytucja RP nie określa ani wartości, ani miejsca i znaczenia, ani roli rodziny w życiu społeczeństwa. Mam świadomość, że Konstytucja RP jest zawsze dziełem kompromisu.

Słowa kluczowe: rodzina, prawa rodziny, model rodziny, ochrona rodziny, zadania wiernych

Abstract

The Author reflects on the position of the family in these acts as fundamental for society, the state, the community and institutions. The Charter of Family Rights is the only document of its kind that presents a universal model, a prototypical structure, a model to be taken into account in undertaking work on pro-family legislation and a family policy based on its foundation. It is important to emphasize the axiological and ethical nature of the Charter, which refers to an awareness of the truth about the human being in the context of its occurrence in the Charter; the rights presented in the Charter are expressed with an awareness of who the human being is. Both in a legal sense and in a moral sense, the rights of the family are presented in the Charter in such a way that their natural and universal character is consequently brought out and emphasized.

The family has not been given legal subjectivity in the 1997 Constitution of the Republic of Poland, but it is a subject of legal protection, and Article 71

over-cautiously guarantees that the state in its social and economic policies takes into account the good of the family, which has not been precisely defined. By emphasizing the subjectivity of the family, its rank and high place in the hierarchy of values, and its important social functions, the Charter sets out for society and the state an attitude towards the family corresponding to the value of the family and its importance.

There is no reference in the Polish Constitution either to any deeper truth about man or the family. The approach to man presented therein is vague. Man appears here as a human being, a citizen, a Polish citizen. The following phrases are used: each, everybody, nobody. The term "person" often appears in the Constitution, but only as a synonym for the terms "individual." It would be in vain to look for a definition of family in positive Polish law, both at the level of ordinary legislation and at the level of the Constitution.

Traces of the Charter's influence can be found in the Constitution with regard to the treatment of certain family rights. The Constitution states that "the inherent and inalienable dignity of the human being is the source of human and civil liberties and rights," and alongside liberties and rights there are also duties, these have, as a rule, only pragmatic references. Consequently, freedom and duties in the Constitution do not appear in the sense we associate with the philosophical understanding of the relationship between freedom and responsibility on the basis of personalist thinking.

Man has various forms of cognition: sensory, intellectual, discursive and intuitive. The actions of each human being, if fully conscious and free, involve the totality of the person. This applies to the mental life as well as to the life related to the bio-psycho-social and spiritual planes. It seems that mental-intellectual cognition detached from the foundation as a subject is suspended in a void.

In contrast to the Charter, the Polish Constitution defines neither the values, nor the place and importance, and the role of the family in the life of society. Indeed, I am aware that the Constitution is always a creation of compromise.

Keywords: family, family rights, family model, family protection, tasks of the faithful

Wstęp

Zbliżamy się do 40-lecia proklamacji przez Stolicę Apostolską *Karty Praw Rodziny*¹. Jednocześnie minęło 25 lat od uchwalenia Konstytucji

¹ Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Carta dei diritti della famiglia* (22.10.1983), w: *Enchiridion della Famiglia. Documenti Magisteriali e Pastoralis su Famiglia e Vita*

Rzeczypospolitej Polskiej² oraz 30 lat od podpisania Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską³. Jest więc okazja ku temu, by przyrzeć się tym aktom, co prawda o innej mocy i płaszczyznach ich tworzenia co do filozofii i aksjologii człowieka. Obliguje to do pewnej refleksji i zadumy nad minionym czasem i realizacją w nim owych przedłożonych praw oraz zapewnienia sprawiedliwości społecznej z punktu widzenia rodziny. Rzeczywistość, w której egzystuje rodzina jest diametralnie inna od tej w minionych epokach. Świat przełomu trzeciego tysiąclecia pełen jest postępu i zagrożeń, upadku autorytetów, co przekłada się na funkcjonowanie rodziny.

W Polsce ścierają się różne cywilizacje (łacińska, bizantyjska, turańska, żydowska i powoli wchodzi arabska). Ma to wpływ na występowanie określonej kultury, w tym różnych idei, ideologii, filozofii życia. W całej historii rodziły się myśli, że mogą zachodzić okoliczności, w których należy stawić opór siłom materialnym dla dóbr duchowych, państwu w imię społeczeństwa, prawu powstałemu z bezprawia w imię etyki, władzy świeckiej w imię Kościoła. W ten sposób uzyskaliśmy cechę różniczkowania się cywilizacji pozwalającą na ustalenie, czy posiadają one siły duchowe, czy wyemancypowały się od sił fizycznych. Wnioskować zatem należy, iż supremacja duchowego systemu sił musi być bezwzględna, bowiem w innym przypadku spotkamy się z tworzeniem bizantynizmu na gruzach cywilizacji łacińskiej, który niesie ze sobą zanik sił społecznych, duchowych, utratę twórczości i nieuchronny upadek państwa, któremu zagraża zejście do poziomu plemiennego.

Powstanie nowego języka, redefinicja pojęć ukazuje, iż następuje formalna redefinicja małżeństwa i rodziny, a pojęcia „mąż” i „żona” zastępuje się terminem partner, partnerka, a w miejsce „ojciec” i „matka” używa się słowa „rodzic”, bądź też, jak to w przypadku macierzyństwa zastępczego określenie „matka” zastępuje się pojęciem „kobieta”. Podejmując

1965-2004, red. Pontificio Consiglio per la Famiglia, EDB, Bologna 2004, s. 1489-506; tekst polski: *Karta Praw Rodziny*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018 [dalej: KPR].

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm. [dalej: Konstytucja RP].

³ Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318.

się wykładni nauki o małżeństwie i rodzinie katolickiej konieczne jest uwzględnianie potrzeb czasu, a występujące czynniki traktować należy w sposób kumulatywny.

Nowe czasy wymagają nowych sposobów myślenia i działania. Nawet konstatacja kryzysu rodziny i analizy znamion tego kryzysu ukazuje od strony negatywnej, czym w istocie jest rodzina i jakie niezbywalne funkcje powinna spełniać zarówno wobec dziecka, jak i wobec społeczeństwa. Podejmowano liczne uzupełnienia, nowelizacje obecnego *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*⁴, lecz brak w nich systemowego podejścia do problemów rodziny i polityki prorodzinnej. W 1998 r. podczas Konferencji „Prawa Rodziny – Prawa w Rodzinie” stwierdzono, że dostrzega się niedostatki w zakresie „rzeczywistego upodmiotowienia rodziny”, na co remedium stanowić miała KPR ogłoszona przez Stolicę Apostolską 22 października 1983 r. [Jasudowicz 1998].

Obecnie obowiązująca Konstytucja RP kwestię rodziny ujęła w sposób bardzo zbliżony do treści poprzedniego unormowania. Po raz pierwszy konstytucyjne unormowanie dotyczące statusu rodziny pojawia się w Polsce w art. 79 Konstytucji z 1952 r.⁵ w rozdziale poświęconym prawom i wolnościom jednostki. Regulacja jest obszerna, ale w kwestii mającej znaczenie z punktu widzenia niniejszego opracowania, istotne jest postanowienie zawarte w ust. 1, zgodnie z którym „małżeństwo, macierzyństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Rodziny o licznym potomstwie państwo otacza szczególną troską”. Konstytucja RP z 1997 r. poświęca kwestii rodziny dwa postanowienia, które w ujęciu redakcyjnym nawiązują do typowych współczesnych unormowań przyjmowanych w ustawach zasadniczych innych państw [Stadniczeńko 2011]. Nie należy pozwalać, by fałsz tryumfował nad prawdą, a zło ukazano jako dobro, by odrzucano autentyczne wartości, a fałszywe wprowadzano w życie. Nie można pozwalać, by nasze mogły skierowane ku budowaniu tego co wartościowe, było w bezmyślny sposób ograniczane.

⁴ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 [dalej: k.r.o.].

⁵ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz. U. z 1952 r., Nr 33, poz. 232.

1. Znaczenie KPR dla społeczeństwa

KPR można uznać za dokument doktrynalny, z drugiej strony normatywny, a z innej strony postulatyczny. Treści zawarte w KPR są profetycznym wezwaniem na rzecz instytucji rodziny, wymagającej szacunku oraz ochrony przed wszelkiego rodzaju uzurpacją. KPR zasługuje na to i domaga się wypracowania polityki rodzinnej, by uznano ją za fundament tej polityki. I to nie tylko dlatego, że jest jedynym dokumentem zawierającym niezbędną do tego celu inspirację, ile dlatego, że jest bardzo bogatym źródłem takiej inspiracji. Dostarcza ona bowiem, jak stwierdzają jej Autorzy tym wszystkim, którzy dzielą odpowiedzialność za wspólne dobro, model i punkt odniesienia dla opracowania ustawodawstwa i polityki rodzinnej oraz ukierunkowanie dla programów działania (KPR, Wprowadzenie). Jako jedyny tego rodzaju dokument prezentuje uniwersalny model, prototypową konstrukcję, wzór, który należy uwzględnić, gdy podejmuje się pracę nad prorodzinnym ustawodawstwem i nad opartą na jego fundamencie polityką rodzinną. Obok modelu i punktu odniesienia dla prorodzinnego ustawodawstwa i polityki rodzinnej KPR dostarcza również ukierunkowania programów działania w postaci wskazania kompleksu problemów oraz ich rozwiązań domagających się wcielenia w życie. Prawa rodziny przedstawione w KPR przekładają się na cele i kierunki polityki rodzinnej władz publicznych. W sposób zobiektywizowany i uniwersalny prawa ujęte zostały w KPR w znaczeniu norm moralnych. Jak podkreślili jej Autorzy, dokument ten nie stanowi wykładu teologii dogmatycznej czy moralnej na temat małżeństwa i rodziny, nie jest także kodeksem postępowania, przeznaczonym dla zainteresowanych osób czy instytucji. Również nie jest to zwykła deklaracja teoretycznych zasad dotyczących rodziny. Celem KPR jest zaprezentowanie chrześcijanom i niechrześcijanom na tyle pełnego i uporządkowanego, na ile to było możliwe – podstawowych praw właściwych owej naturalnej i powszechnej społeczności jaką jest rodzina.

W KPR wyrażone są prawa ze świadomością kim jest człowiek i czym są wspólne wartości całego rodzaju ludzkiego. Prawa te wypływają ostatecznie z tego, co Stwórca zapisał w sercu każdego człowieka. W KPR można zauważyć personalne rozumienie małżeństwa i rodziny oraz to, iż instytucja rodziny jest jednością i całością, wspólnotą regulowaną normą personalistyczną. KPR w zasadzie wyklucza indywidualne podejście do osoby i każe

rozpatrywać rodziny w kontekście społecznym przez pryzmat stosunków rodzinnych [Stadniczeńko 1999, 20].

Z. Grocholewski pisał, że „KPR nie pretenduje do tego, by być kodeksem postępowania dla osób czy instytucji zainteresowanych problemem, lecz jest w gruncie rzeczy domaganiem się respektowania praw w niej przedłożonych. Dobroczynne skutki bowiem rodzą się nie tyle z samego obwieszczenia praw subiektywnych, ile raczej z ich rzeczywistego respektowania w relacjach międzyludzkich [...]. Ponieważ KPR powstała – jak już powiedziałem – na kanwie refleksji teologiczno-pastoralnej, nic tedy dziwnego, że źródła i materiały, do których się w niej odwołano, to głównie dokumenty kościelne, zwłaszcza Soboru Watykańskiego II oraz przede wszystkim wspomniana adhortacja apostołska *Familiaris consortio* [...]. Rozważania teologiczne stojące u podstaw KPR nie odnoszą się tylko do małżeństwa chrześcijańskiego, a tym mniej małżeństwa kanonicznego, lecz dotyczą małżeństwa w ogólności, każdego małżeństwa, czyli owej naturalnej i uniwersalnej społeczności, jaką stanowi rodzina; innymi słowy, chodzi o pojęcie, jakie Kościół posiada i głosi odnośnie małżeństwa jako takiego (choćby poszczególne komponenty tego pojęcia nabierają szczególnej ważności czy mocy w małżeństwie sakramentalnym, czyli w małżeństwie pomiędzy dwoma ochrzczonymi, katolikami lub nie katolikami); przedstawione w KPR prawa jawią się jako wymóg prawa naturalnego, jako wymóg natury i ważności społecznej małżeństwa jako takiego, czyli – by posłużyć się słowami wprowadzenia Karty – w ostatecznej analizie, prawa te wynikają z prawa, które wpisał Stwórca w serce każdej istoty ludzkiej. Objawienie Boże zaś jest jedynie światłem, które oświeca tę naturalną rzeczywistość rodziny. Kościół, a więc i refleksja teologiczna, posługuje się tym światłem, by lepiej zrozumieć i przedstawić to, co Stwórca wpisał w serce każdego człowieka” [Grocholewski 1999, 34 i n.].

KPR należy uznać za dokument, za którym stoi autorytet Stolicy Apostolskiej i jej troska o najmniejszą wspólnotę życia społecznego, jaką jest rodzina. Już we wstępie KPR zawarto stwierdzenia, zgodnie z którymi rodzina, będąca czymś więcej niż tylko zwykłą jednostką prawną, społeczną i ekonomiczną stanowi wspólnotę miłości i solidarności, jedyną pod względem możliwości nauczania i przekazywania wartości kulturalnych, etycznych, społecznych, duchowych i religijnych istotnych dla rozwoju i powodzenia członków i całego społeczeństwa. Rodzina ukształtowana jest na małżeństwie, głębokim

i uzupełniającym się związku mężczyzny i kobiety zawartym dobrowolnie i opierającym się na nierozzerwalnej więzi małżeńskiej, otwartym na przekazywanie życia i odpowiedzialnym za rozwój człowieczeństwa. Rodzina prezentuje związek naturalny, pierwotny w stosunku do państwa i innych wspólnot posiadając własne niezbywalne prawa. Jest miejscem spotkania i relacji różnych pokoleń pomagając wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz godzeniu praw poszczególnych osób z wymogami życia społecznego. Zarówno rodzina, jak i społeczeństwo są połączone ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami uzupełniając się w funkcjach ochrony i rozwoju dobra człowieka. Podkreślenia wymaga fakt, iż prawa ludzkie jako prawa jednostkowej osoby posiadają podstawowy wymiar społeczny.

KPR, akcentując podmiotowość rodziny oraz jej rangę, wysokie miejsce w hierarchii wartości, jak i ważne funkcje społeczne dookreśla społeczeństwu i państwu stosunek do rodziny odpowiadający wartości rodziny i jej znaczenia. Wskazuje na odpowiedzialność tak społeczeństwa, jak i państwa oraz organizacji międzynarodowych, aby czyniły wszystko, co możliwe w celu zabezpieczenia wszelkiej pomocy politycznej, społecznej, prawnej i ekonomicznej, które są niezbędne dla umocnienia jedności i stabilności rodziny oraz jej specyficznych zadań.

Warto zacytować słowa wypowiedziane przed laty przez Prymasa Tysiąclecia kard. S. Wyszyńskiego: „Naród musi uznać prawa rodziny, a zwłaszcza prawo do jej trwałości. I nic złego przeciwko temu podejmować nie może, bo szkodziłby sam sobie. Na służbie rodziny musi być cały człowiek, cały dorobek narodu, jego język, dzieje, obyczaj i tradycje. Co więcej rodzina powinna być uprzywilejowana przez naród i państwo. Chodzi tu o uprzywilejowanie prawno-społeczne. To znaczy, że system prawa państwowego, sankcjonowanego przez naród musi służyć rodzinie, jej trwałości, bytowi, i zadaniom wobec młodego pokolenia Polski. Naród jest w stanie i ma obowiązek wesprzeć rodzinę, zwłaszcza w wypełnianiu jej podstawowych zadań, którym niekiedy sama podołać nie może. Mam na myśli ochronę obyczaju rodzinnego, społecznego, kultury narodowej i tradycji, które nie są dziś właściwie docenione. Mamy na to liczne dowody w najrozmaitszych środkach przekazu społecznego, zwłaszcza w prasie pornograficznej i na scenie teatralnej”⁶.

⁶ *Rodzina – naród – społeczeństwo*, II kazanie świętokrzyskie z 18 stycznia 1976 r.

2. Uwikłania społeczne rodziny

Świat w znanej nam dotychczas postaci ulega dezintegracji. Tworzone są różne idee i pomysły teoretyczne wywierające wpływ na życie społeczności ludzkich (globalizacja, postmodernizm, strukturalizm, feminizm, gender, post formalizm, społeczeństwo sieci, ryzyka, płynności, itd.). Upowszechnia się wielość form życia rodzinnego, a jednocześnie następuje wzrost opinii o naruszalności form i zasad życia rodzinnego. Powstają nowe teorie, ideologie na temat człowieka i sensu jego życia, rodziny, narodu, religii i związanych z nimi moralności. Mimo deklaracji okazuje się, iż w życiu społecznym człowiek nie jest celem, któremu państwo z całym aparatem administracji i wymiaru sprawiedliwości winno służyć w osobowym spełnianiu się jego człowieczeństwa.

Coraz częściej rodzina przedstawiana jest jako źródło patologii i przemocy forsując nowy model rodziny. Współczesna rodzina niewątpliwie boryka się z wieloma problemami, które zagrażają jej stabilności, integracji i bezpieczeństwu. Należy przede wszystkim rozpoznać te przyczyny, przeprowadzić poprawną diagnozę, a następnie nazwać to wszystko po imieniu i w miarę możliwości eliminować, jak choćby przemoc i brutalizację przekazów medialnych, antywzorce życia rodzinnego w środkach masowego przekazu, jak i fałszywie pojętą tolerancję. Rodzinom przeżywającym trudności potrzebna jest wieloraka pomoc i wsparcie państwa, instytucji społecznych, a nade wszystko ludzka życzliwość, solidarność, braterstwo. Ale nade wszystko niezbędna jest dalekowzroczna strategia rzeczywistej polityki prorodzinnej, z pozytywnym, niezafałszowanym obrazem rodziny w globalnych środkach masowego przekazu. Bowiem zgodnie z zasadą pomocniczości, powinnością państwa jest służyć rodzinie zabezpieczając jej prawa. To nie restrykcyjne prawo zagwarantuje poprawne relacje w rodzinie, które może być źródłem nowych stresów, problemów, rozwodów. Niewątpliwie potrzeba przeciwdziałania przemocy jest słuszna i dość dobrze zabezpieczona w dotychczasowych aktach prawnych. E. Schmiedeler w książce wydanej po raz pierwszy w 1930 r. „nie ma wątpliwości, że wielką potrzebą naszych dni jest familizm, przez co rozumiem podkreślenie roli rodziny; nie zaś indywidualizm podkreślający rolę jednostki ani socjalizm czy komunizm podkreślający rolę państwa czy kolektywu. Indywidualizm, jak mol w tkaninie społeczeństwa, wyrządził niewypowiedzianą

szkodę społeczną na przestrzeni kilku wieków. Socjalizm i komunizm wykazują swoje szkodliwe skutki, gdziekolwiek można je dzisiaj znaleźć i niosą ze sobą najbardziej ponure zagrożenia na przyszłość. Familizm, z drugiej strony, jest szczęśliwym środkiem pomiędzy dwoma ekstremami: indywidualizmem i komunizmem, który poprowadzi nas prostą drogą i okaże się naprawdę dobroczynny zarówno dla jednostki, jak i dla społeczeństwa” [Schmiedeler 1947, 7].

W 2015 r. A. Zoll podczas wywiadu w Telewizji Polskiej zwrócił uwagę, iż „istnieje podejrzenie, że konwencja przeciw przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest w istocie zamachem na naszą cywilizację. Wymienia się płęć biologicznej obok płci społeczno-kulturowej, co sugeruje, że są to pojęcia rozłączne. Zaczyna mnie to niepokoić”. Specjaliści zajmujący się badaniami rodziny głoszą, iż rodzina jest jednak jedną z najważniejszych grup pierwotnych, ma poczucie swej odrębności, ma własne zadania i cele życiowe, układ stałych międzyosobniczych stosunków, określoną strukturę. Jest małą grupą społeczną, wspólnotą, instytucją prawną, w której występują bezpośrednie kontakty, twarzą w twarz, stosunki między jej członkami są bliskie nasycone uczuciami, emocjami [Elliot 2011; Tyszka, 1979; Adamski, 2002; Kawula, Brągiel, i Janke 2004; Plopa, 2008; Termińska, 2008; Szlendak, 2015].

Zauważyć trzeba, iż KPR domaga się systemowej sprawiedliwości. Nie zawiera ona w sobie ogólnikowego apelu o miłość pomiędzy ludźmi, ale żąda tego, co im się słusznie z natury rzeczy należy. Sprawiedliwość oczywiście nie jest alternatywą miłości, lecz przeciwnie musi być nią dopełniana, jeśli ma być sprawiedliwa. Jak uczy Jan Paweł II, choć ona sama nie wystarcza, może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość, niemniej jest cnotą kardynalną, a więc fundamentem życia moralnego.

Dzisiejsze złożone czasy zmuszają wręcz do odczytywania wyzwań przed jakimi stoi człowiek i podjęcia nowych regulacji stosunków społecznych na bazie praw człowieka i nowego czytania odpowiedzialności, ewolucji prawnej pozycji dziecka, historycznego rozwoju rodziny. Integralne podejście do praw człowieka stało się niezbędne. Tak więc niezbędne stało się oparcie na filozofii antropologicznej, filozofii personalistycznej, filozofii

praw człowieka, filozofii dialogu, filozofii odpowiedzialności, filozofii prawa i teorii prawa.

Wartości obecne w nauce społecznej Kościoła, a szczególnie w KPR, która także i przede wszystkim z tego względu może stanowić model i punkt odniesienia w procesie tworzenia prorodzinnego prawa i kształtowania polityki rodzinnej w naszym państwie. Autorzy KPR niewątpliwie mieli świadomość, iż dla rozwoju cywilizacji i jej humanistycznych perspektyw potrzebna jest zdrowa i silna rodzina, która jest kreatorem kultury. KPR wskazuje więc, czym jest rodzina, ale też czym być powinna. Należy uznać, że aby właściwie interpretować prawo trzeba dostrzegać człowieka. KPR jest skierowana do samych rodzin, a jej celem jest umocnienie w nich świadomości niezastąpionej roli i miejsca, jakie zajmuje rodzina. Zachęca rodziny do łączenia się między sobą dla obrony i umacniania swoich praw. Stanowi zachętę do wypełnienia ich zadań tak, aby w dzisiejszym świecie rola rodziny była coraz bardziej ceniona i uznawana. KPR wyraźnie zwraca uwagę na odpowiedzialne rodzicielstwo. Bp A. Nossol stwierdził: „rodzina jest przede wszystkim wspólnotą miłości, ale jest też wspólnotą dobroci. Dobroć zaszczerpioną w naszych sercach przez rodziców i rodzicielstwo jesteśmy w stanie później kreatywnie rozwijać, kształtując nasze środowisko, Ojczyznę, świat cały. Rodzina jest także wspólnotą prawdy. Nigdzie chyba prawda nie dochodzi tak radykalnie do głosu, jak w życiu rodzinnym, i to we wszystkich jego wymiarach. Mia nowicie, w relacji rodziców wobec dzieci, dzieci wobec rodziców, wzajemnego stosunku rodzeństwa” [Nossol 1994].

W *Familiaris consortio* spotykamy słowa Jana Pawła II, stosownie do których: „rodzina jeszcze dzisiaj posiada i wyzwala potężne energie, które są zdolne wyrwać człowieka z anonimowości, podtrzymać w nim świadomość godności własnej osoby, wzbogacić go głębokim człowieczeństwem i włączyć – zachowując jego odrębność i niepowtarzalność – w tkankę społeczeństwa”⁷.

⁷ Ioannes Paulus PP. II, *Adhortatio apostolica Familiaris consortio de familiae christianae muneribus in mundo huius temporis* (22.11.1981), AAS 74 (1982), s. 81-191; tekst polski: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio. O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Drukarnia Watykańska „Polyglotta”, Watykan 1981 [dalej: FC].

3. Konstytucja RP i rodzina

Należy zwrócić uwagę na preambułę jako część ustawy zasadniczej, jej charakter deklaratorywno-normatywny, gdzie wskazane zostały najbardziej podstawowe wartości, które tworzą podwaliny polskiego systemu społecznego i państwowego, w tym wskazanie wspólnoty jako podmiotu organizującego obywateli. Konstytucja RP nie odnosi się we wstępie bezpośrednio do rodziny, podkreśla znaczenie wspólnot obywatelskich wskazując jednoznacznie, tj. poprzez ujęcie w kontekście zasady pomocniczości, że wspólnoty korzystają ze wsparcia państwa jednocześnie, pozostając wolne od nadmiernego skrępowania jego decyzjami. Zwrócił na to uwagę Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 18 maja 2005 r., stwierdzając, że „w świetle aksjologii przyjętej w obowiązującej w Polsce Konstytucji, rodzina i małżeństwo są wartościami, które zajmują szczególnie wysoką rangę w hierarchii wartości konstytucyjnych”⁸. Trybunał zaznaczył też obowiązki państwa opieki i ochrony rodziny, jednak uznał, że nie wyłącza to zobowiązań po stronie rodziców⁹.

Już w rozdziale I *Rzeczpospolita*, zawierającym fundamentalne założenia ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego państwa polskiego, zamieszczony został przepis odnoszący się bezpośrednio do problematyki rodzinnej. Art. 18 Konstytucji RP stanowi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”. Przepis ten poddający pod ochronę i opiekę Państwa Polskiego małżeństwo, rodzinę, macierzyństwo i rodzicielstwo oznaczają, że nadaje się mu podwójne znaczenie: rangę zasady ustrojowej oraz konkretnego obowiązku adresowanego do organów władzy publicznej. Wynikające z tego przepisu przesłanie zostało rozwinięte i dookreślone w dalszych postanowieniach Konstytucji RP. Zaliczyć do nich należy: 1) przepisy zabezpieczające podstawy materialnego bytu rodziny: ochronę własności i prawa dziedziczenia (art. 21) oraz zapewnienie, że podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne (art. 23); 2) art. 34 ust. 1 zapewniający więź rodziców i dzieci z państwem i narodem: „obywatelstwo polskie nabywa się przez urodzenie z rodziców

⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 maja 2005 r., sygn. akt 16/04, Dz. U. Nr 95, poz. 806.

⁹ Tamże.

będących obywatelami polskimi”, a art. 36 przyznaje obywatelom polskim prawo do opieki państwa podczas ich pobytu za granicą; 3) przepis zamieszczony w art. 41 ust. 2 Konstytucji RP zobowiązujący właściwą władzę publiczną do niezwłocznego powiadomienia o pozbawieniu wolności człowieka jego rodziny lub osoby wskazanej przez pozbawionego wolności. W ten sposób rodzina jest powiadomiona o miejscu pobytu i o możliwości udzielenia pomocy materialnej lub prawnej członkowi rodziny, który znalazł się w trudnej sytuacji życiowej; 4) art. 47 zapewniający każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

Z ustalonego w art. 48 i 53 ust. 3 Konstytucji RP oraz w k.r.o. zakresu władzy rodzicielskiej wynika, że nikt, w tym także żadna sekta religijna, nie może naruszać prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami moralnymi i religijnymi. W art. 48 ust. 1 Konstytucji RP zawarta jest wręcz powinność rodziców respektowania następującego zalecenia: „Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania”.

Kolejną grupę stanowią przepisy dotyczące praw socjalnych. Art. 68 gwarantując każdemu prawo do ochrony zdrowia i równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, dodaje ponadto, że władze publiczne są obowiązane do zapewnienia szczególnej opieki zdrowotnej dzieciom, kobietom ciężarnym, osobom niepełnosprawnym i osobom w podeszłym wieku oraz do popierania rozwoju kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Art. 65 ust. 3 Konstytucji RP ustanawia zakaz stałego zatrudniania dzieci do lat 16, natomiast art. 70 mówi, że nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Ustanowienie w Konstytucji RP tych granic wiekowych w zakresie pracy i nauki było suwerenną decyzją posłów i senatorów uchwalających Konstytucję RP, gdyż kryteria wiekowe zostały ustalone powyżej minimalnych granic ustanowionych w tym zakresie przez prawo międzynarodowe. Zauważyć należy, że art. 70 ust. 2 Konstytucji RP zapewnia bezpłatną naukę w szkołach publicznych, dopuszczając jedynie możliwość ustanowienia odpłatności za „świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe”. Oznaczać to może odpłatność tylko za nadobowiązkowe (ponadprogramowe) usługi publicznej szkoły wyższej, np. naukę dodatkowego języka obcego, dodatkowe zajęcia sportowe itp.

Art. 71 stanowi, że państwo w swej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, udziela pomocy rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza rodzinom wielodzietnym i niepełnym oraz matkom przed i po urodzeniu dziecka.

Do przepisów konstytucyjnych o gwarancjach prawno-instytucjonalnych zapewniających ochronę przyznanych praw zaliczymy art. 72 ust. 4 powołujący instytucję Rzecznika Praw Dziecka (obok istniejącego już Rzecznika Praw Obywatelskich), którego kompetencje i sposób powoływania określa ustawa. Z art. 233 Konstytucji RP wynika, że podczas obowiązywania stanów nadzwyczajnych (stanu wojennego, stanu wyjątkowego i stanu klęski żywiołowej) nie wolno ograniczać i zawieszać konstytucyjnych praw dotyczących ochrony rodziny i dzieci, o których była mowa wcześniej.

Rodzina jako wartość chroniona i otoczona opieką państwa nie została zdefiniowana w art. 18 Konstytucji ani też w żadnym innym postanowieniu ustawy zasadniczej. W konsekwencji wykładni art. 18 Trybunał Konstytucyjny uznaje, że „Ochrona rodziny realizowana przez władze publiczne musi uwzględniać przyjętą w Konstytucji wizję rodziny jako trwałego związku mężczyzny i kobiety nakierowanego na macierzyństwo i odpowiedzialne rodzicielstwo”¹⁰. Jak podkreśla W. Borysiak, taką wizję rodziny należy rozumieć jako jednoznaczną preferencję rodziny opartej o małżeństwo” [Borysiak 2016, 488]. B. Banaszak i M. Zieliński stwierdzają, że „ustrojodawca łączy w nim (tj. w art. 18) z małżeństwem instytucje rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa, co ma niezwykle istotne znaczenie dla aksjologii Konstytucji i wskazuje, że daje on wyraz tradycyjnemu, ukształtowanemu przez wieki, rozumieniu pojęć użytych w art. 18 i uznaniu małżeństwa i rodziny za instytucje kluczowe dla naszej cywilizacji. [...] Jak słusznie zauważa L. Garlicki, nawiązanie w preambule do wartości chrześcijańskich wskazuje na wolę powiązania konstytucji z systemem norm i wartości wyższych (naturalnych), więc stojących poza (i ponad) unormowaniem pozytywnym i wyznaczających sposób pojmowania i stosowania przepisów konstytucyjnych” [Banaszak i Zieliński 2014, 353].

¹⁰ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 kwietnia 2011 r., sygn. akt SK 62/08, Dz. U. Nr 87, poz. 492.

Uznać należy, że art. 18 ma ważne zadanie społeczne do spełnienia bowiem sytuując obowiązek ochrony rodziny jako zadanie państwa i umieszczając je w kategorii zasady ustrojowej, czyni państwo odpowiedzialne zarówno za wyznaczenie celów tej polityki, jak też jej realizację. Wymusza to podejmowanie zarówno działań w dziedzinie stanowienia prawa, jak też tworzenia odpowiedniego systemu instytucji publicznych, który zapewniłby realne wykonanie tych obowiązków. Wyraźnie wyartykułował to Trybunał Konstytucyjny, stwierdzając, że zasada ochrony rodziny nakłada „na ustawodawcę obowiązek stanowienia prawa sprzyjającego tworzeniu właściwych warunków funkcjonowania rodziny”¹¹.

J. Boć podaje, że realizacja ochrony ma na celu niedopuszczenie do zagrożenia rodziny ze strony innych podmiotów [Boć 1998, 48] i jako taka wymaga regulacji prawnych, w następstwie których mogą być podejmowane stosowne działania. Trybunał Konstytucyjny wyraził pogląd, że zobowiązanie państwa do prowadzenia polityki społecznej i gospodarczej z uwzględnieniem dobra rodziny ma rangę normy programowej i daje państwu szerokie możliwości kształtowania rodzaju i rozmiarów wsparcia. Regulacja art. 71 stanowi uzupełnienie postanowienia art. 18 i trafne wydaje się stwierdzenie, iż postanowienia te należy traktować komplementarnie.

Istnieje pogląd odnoszący się do polityki społecznej w ogóle, w tym także do polityki rodzinnej głoszący, że do powstania i prowadzenia tej polityki ani wartości, ani oparte na nich zasady etyczne nie są potrzebne, że wystarczą do tego celu umiejętności socjotechniczne, ale jak podkreśla J. Auleytner – polityka społeczna bez wartości stoi w obliczu etycznego nihilizmu, czego przejawem były wielokrotne próby uczynienia z niej rodzaju socjotechniki politycznej, obliczonej na techniczne i doraźne rozwiązania wybranych kwestii w obrębie systemu ekonomicznego [Auleytner 1997, 20].

Uznając za słuszne zawarte w KPR stwierdzenie, że „rodziny mają prawo oczekiwać od władz publicznych właściwej, nikogo nie dyskryminującej polityki” rodzinnej w kwestiach prawnych, gospodarczych, społecznych i finansowych, trudno byłoby uznać za zadowalające i spełniające takie oczekiwania konstytucyjne zapewnienie, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględni dobro rodziny (art. 71). Uwzględnianie

¹¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 maja 2003 r., sygn. akt K 39/01, Dz. U. Nr 101, poz. 942.

dobra rodziny to nie jest jeszcze polityka rodzinna. Uwzględniając istotę i wartość rodziny oraz jej rolę w życiu społeczeństwa państwo jako organizacja polityczna narodu musi mieć wobec rodziny znacznie większe zobowiązania. Pomoc, jakiej społeczeństwo i państwo powinny udzielać rodzinie sformułowana w następujący sposób: „władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej i kulturalnej, niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom” (FC 45).

Interes społeczny przemawia za dowartościowaniem rodziny przez poświęcenie jej specjalnego aktu normatywnego regulującego prawa rodziny [Stadniczeńko i Michalak, 2019]. Klauzule generalne, takie jak dobro rodziny, godność osobowa, dobro dziecka mają nabrać rzeczywistej treści w praktyce stosowania prawa. Wyniki badań z zakresu socjologii podpowiadają, że w społeczeństwie o rozchwianym systemie moralnym rośnie roszczeniowo-przymuszająca funkcja prawa stanowionego, a maleje odśrodkowy imperatyw odpowiedzialności moralnej. Rodzina, jak nigdy wcześniej, wymaga życzliwego, dyskretnego wsparcia, pomocy oraz opieki. Rodzina, mimo że jest najstarszą i podstawową wspólnotą, społecznością naturalną, to jej struktura, skład osobowy, zasady, wzory wzajemnych stosunków, relacji, sposoby wypełniania zadań i obowiązków, odpowiedzialność, w ogromnej mierze zależą od społeczeństwa, w którym ona żyje.

Przepisy prawa nie zmieniły się w sposób istotny, zmienił się sposób wykładni prawa, interpretacji przepisów i wnioskowania prawniczego oraz sposób wychowania. Jeśli społeczeństwo nie jest wychowywane do przestrzegania pewnych zasad (norm społecznych) to zawsze znajdzie drogę do obejścia przepisów. W edukacji postmodernizm bowiem odrzuca stanowisko, że celem edukacji jest przede wszystkim rozwinięcie zdolności poznawczych dziecka w celu przygotowania do niezależnego funkcjonowania w świecie dorosłych i rozwoju społeczeństwa. Celem edukacji jest nadanie niezdeterminowanemu bytowi jemu tożsamości społecznej. Niepokojące są postawy wobec religii i wartości moralnych, które opierają się nie tyle na utrwalonych systemach normatywnych, ile raczej na subiektywnych i wewnątrz sterowanych wzorcach. Wypada w tym miejscu zwrócić uwagę

na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.¹², który w kan. 204 § 1 określa zadania, wizerunek oraz przyjmuje definicje jednocześnie teologiczną i prawną.

Jak zauważa J. Krukowski, wszyscy wierni jednocześnie są zobowiązani i uprawnieni do współpracy między sobą i z Urzędem Nauczycielskim Kościoła w tym celu, aby Boże przypowiadanie zbawienia rozszerzało się na cały świat i na wszystkich ludzi (kan. 211) [Krukowski 2005, 27]. J. Dyduch podkreśla, że pierwszym obowiązkiem a zarazem uprawnieniem wiernych świeckich jest prowadzenie działalności apostołskiej, czy to indywidualnie czy w stowarzyszeniach, polegającym na świadectwie życia społecznego ze świadectwem słowa (kan. 225) [Dyduch 2005, 77]. Świeccy katolicy winni więc działalność swą podejmować w życiu publicznym w skali krajowej i międzynarodowej, dążąc do odnowy porządku doczesnego w duchu Ewangelii i zgodnie z nauczaniem społecznym Kościoła (kan. 227). Z kan. 747 § 2 płynie zadanie „głoszenia zawsze i wszędzie także zasad moralnych w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedanie oceny o wszystkich prawach ludzkich, na ile wymagają tego podstawowe prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”.

System etyczny, z którym mamy do czynienia swój postmodernistyczny charakter, a jednocześnie zawarty w nim radykalizm jest zasadniczo post judeochrześcijański. Ponadto jako system etyczny ma on wymiar globalnie normatywny i obowiązuje w większości kultur świata. Ostatnimi czasy większość intelektualistów i polityków kieruje się tymi nowymi normami nie dokonując dokładnych analiz i ich źródeł ani konsekwencji. Nowy język świata cechuje skłonność do pomijania słów wyraźnie nawiązujących do tradycji judeochrześcijańskiej, jak: prawda, sumienie, rozsądek, moralność, małżonek, mąż, żona, matka, ojciec, syn, córka, rodzina, serce, dziewictwo, czystość, pomoc, posługa, komplementarność, autorytet, hierarchia, solidaryzm, sprawiedliwość, przykazanie, dogmat, wiara, nadzieja, miłosierdzie, odpowiedzialność, rozumność, prawo, cierpienie, grzech, przyjaciel, natura, reprezentacja, dobra wola. Wpływ nowych norm to nie

¹² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

tylko przyjęcie innej struktury pojęciowej: owe paradygmaty nabrały charakteru dynamicznych zasad działania, które doprowadziły do nieodwracalnych zmian w sferze życia społeczno-ekonomicznego i politycznego. Rewolucyjny proces przebiega z taką efektywnością, że nowe pojęcia są wszechobecne i nikt nad nimi głębiej się nie zastanawia. Przeniknięta jest nimi kultura organizacji narodowych, ponadnarodowych, regionalnych, kultura rządów, partii politycznych, tak lewicowych i jak i prawicowych jak również władz lokalnych, kultura systemów ochrony zdrowia i edukacji, kultura korporacyjna, organizacji poza rządowych. W różnym to stopniu ten język przeniknął do obszaru działania światowych religii, wyznań w tym chrześcijańskich organizacji rządowych i charytatywnych. „Wartości”, style i normy życia proponowane przez przeniknięty duchem sekularyzacji Zachód, rządzi kulturami na świecie wprowadzając dekonstrukcje tradycji kulturowych, jak i wiary w Jezusa Chrystusa w całym świecie. Procesowi globalizacji towarzyszą więc niekorzystne dla jednostki i rodziny zjawiska stanowiące naturalny rezultat dokonujących się przemian. Wynikają one nade wszystko z wyraźnego dążenia do rozwoju ekonomicznego, ekspansji kapitału kosztem rozwiązywania problemów społecznych. Prawa człowieka, prawa rodziny i prawa w rodzinie wynikające ze standardów międzynarodowych w świetle uniwersalnych i regionalnych deklaracji, paktów, konwencji, rekomendacji, rezolucji, orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak również nauczanie Jana Pawła II o małżeństwie, rodzinie, zawartego w encyklikach, adhortacjach, listach do rodzin, KPK/83, KPR skłaniać muszą do głębokiej refleksji nad ich realizacją w rzeczywistości naszego kraju i nad urzeczywistnieniem tych praw. W. Danilewicz zauważa, że obserwowane współcześnie przekształcenia modelu rodziny odzwierciedlają zmiany zachodzące w szerszym społeczeństwie postindustrialnym. Stwierdza między innymi, że dotyczą one coraz większego podkreślenia znaczenia wartości ekonomicznych i użytecznych w relacjach między ludzkich, konieczności podnoszenia poziomu życia, indywidualizacji i koncentracji nad własnym ja, samorealizacji, racjonalności i autonomii podejmowanych wyborów życiowych. Podkreśla jednocześnie, że „bardzo wyraźnie podkreśla się przemiany zachodzące w związku z wymienionymi wartościami w obrębie małżeństw i rodziny” [Danilewicz 2006; Taż 2008, 9-22].

B. Wojciszke zauważa, że zmianie ulega hierarchia wartości cenionych w rodzinie, istotniejszą staje się satysfakcja z życia małżeńskiego i rodzinnego, którą mierzy się za pomocą długotrwałej miłości między małżonkami. W przypadku braku owej satysfakcji, to jest wygaśnięcia „romantycznej miłości”, usprawiedliwione społecznie staje się poszukiwanie kolejnych partnerów, uznając dobro dziecka za drugorzędne. Najwyższym dobrem w rodzinie stała się więc nie tyle jej trwałość, co jakość życia w jej obrębie [Wojciszke 2009, 65-90].

Kierunki zmian zachodzące wewnątrz małżeństw i rodzin, jak zauważa M. Ogrysko-Wiewiórkowska, „małżeństwo należy do sfery prywatnej i względy społeczne – w przeciwieństwie do rodziny tradycyjnej – nie odgrywają większej roli. Z tym jednak wiąże się jego nietrwałość”. M. Ogrysko-Wiewiórkowska stwierdza, że w przypadku, gdy partnerzy z jakichś powodów nie spełniają wzajemnych oczekiwań dopuszcza się lub staje się konieczne „rozwiązanie, ustanie umowy. To oznacza rozwód, który w prawdzie rozwiązuje trudne sprawy małżonków jednak pomnaża traumę u innych członków rodziny np. dzieci” [Ogrysko-Wiewiórkowska 2001, 37-45].

Aspiracje materialne w wielu rodzinach realizowane są kosztem pozostałych istotnych funkcji rodziny, a zwłaszcza socjalizacyjno-wychowawczej, psycho-higienicznej, kontrolnej. W jednym z wywiadów w TVP udzielonych przez o. Ziębę pytano o przyszłość Polski, odpowiedział „naprawdę trzeba wrócić do wizji Jana Pawła II, w której jest demokratyczne państwo prawa oraz żarliwy katolicyzm, prawidłowo pojmowany naród, dialog i wspólnota, wolny rynek, prawa człowieka. Trzeba na serio zacząć dbać o to dziedzictwo, bo w innym razie się pozabijamy”. Aktualność nauczania Jana Pawła II wypływa z naturalnej potrzeby szukania przez człowieka *sacrum*, nadającego jemu sens jego egzystencji. A miejscem, w którym przychodzi nam żyć – rodzinie jest wyznaczone przez cywilizację, kulturę, a zatem dziedzictwo. Jego przyjęcie pozwala nam korzystać z dorobku myśli i wiary poprzednich pokoleń myśląc o teraźniejszości i przyszłości.

Doktryna prawa i jej rola sprowadza się jedynie do tłumaczenia dogmatyki prawa, co prowadzi do nieuniknionej instrumentalizacji nauki. Pozytywistyczne pojmowanie roli i funkcji nauk, w tym nauki prawa, sprowadza ją do roli narzędzia analizy danych empirycznych, co niewątpliwie zubożyło rozumienie procesów społecznych.

Zakończenie

KPR zasługuje zwłaszcza w krajach, w których widoczne jest poczucie konieczności wypracowania polityki rodzinnej, by uznano ją za fundament tej polityki. Jest jedynym dokumentem zawierającym niezbędną do tego celu inspirację. Dostarcza ona, jak zauważają jej autorzy we Wprowadzeniu, tym wszystkim, którzy dzielą odpowiedzialność za wspólne dobro, model i punkt odniesienia do opracowania ustawodawstwa, jak i polityki rodzinnej oraz ukierunkowanie dla programów działania. KPR została skierowana przede wszystkim do rządów państw, co zdecydowało o sposobie jej ujęcia, jednocześnie zwraca się do samych rodzin, pragnąc być dla nich zachętą do wypełniania ich zadań i do łączenia się między sobą dla obrony i umacniania swych praw. Posiada ona naturalny i uniwersalny charakter. Prawa rodziny ujęte w KPR zarówno w znaczeniu prawnym, jak i norm moralnych są adresowane do wszystkich ludzi bez względu na światopogląd. Wiadomo, że podczas przygotowania projektu ustawy zasadniczej (Konstytucji RP) uwzględniano różnego rodzaju już istniejące dokumenty prawne wspólnoty międzynarodowej, w tym również KPR, którą brano pod uwagę w toku pracy nad projektem Konstytucji RP. W Konstytucji RP nie ma personalistycznej koncepcji człowieka. Występuje tam co prawda termin osoba, jednak nie w znaczeniu przyjmowanym przez filozofię personalistyczną w rozumieniu terminu *persona*, lecz w znaczeniu potocznym jako synonim pojęcia „jednostka”. Konstytucja RP stwierdza jedynie, że rodzina, podobnie jak małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny macierzyństwo i rodzicielstwo – znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polski (art. 18). Być pod ochroną i opieką, a czynić wszystko, co możliwe, to różnica w stopniu zaangażowania w rodzinę, być więc podmiotem prawa to zupełnie co innego.

Uznanie rodziny za wartość fundamentalną i za podmiot uprawniony z tytułu praw człowieka w świetle dotychczasowych standardów międzynarodowych nie budzi najmniejszych wątpliwości. Przyznanie zasadzie ochrony rodziny rangi naczelnej zasady ustawy zasadniczej skłaniają więc organy stosujące Konstytucję RP do traktowania innych przepisów jako przepisy uzupełniające, urealnijające ową zasadę. Tak więc w Konstytucji RP prawnokonstytucyjną ochroną objęto w Polsce rodzinę oraz czynniki składowe, a więc małżeństwo i rodzicielstwo. Wciąż dostrzega się

niedostatki w zakresie rzeczywistego upodmiotowienia rodziny, na co remedium stanowić miała KPR ogłoszona przez Stolicę Apostolską w dniu 22 października 1983 r. Wszelkie prawo, czy to krajowe, czy międzynarodowe, okazuje się bezradne, gdy członkowie rodziny i sama rodzina przestaje być zdrową wspólnotą budowy społecznej, a rozprzestrzeniający się indywidualizm, różne modele rodziny, kryzys małżeństwa i rodziny wręcz przeciwnie może spowodować brak stabilizacji społeczeństwa i zaburzać możliwości poprawnego rozwoju człowieczeństwa i przetrwania ludzkości. W życiu gospodarczym występuje szereg obszarów, które są fundamentalne dla rodziny, na które zwraca uwagę KPR – jej rozwoju, wypełnienia funkcji społecznych i uczestnictwa w procesach rozwoju, a są nimi: edukacja, praca, godziwe wynagrodzenie, mieszkanie, zdrowie, etyka, moralność, wiara.

Pojęcie rodzina ma różne źródła w różnych kręgach kulturowych i cywilizacyjnych. W kulturze zachodniej słowo familia, family, familie pochodzi od określenia wspólnoty zamieszkującej wspólne gospodarstwo (*oikos*) i podlegającej władzy *pater familias*. Natomiast w kręgu narodów słowiańskich pojęcie słowa rodzina pochodzi od słowa ród i oznacza wspólnotę krwi wynikającą z posiadania wspólnych przodków (rodziców). Sakramentalizacja małżeństwa miała miejsce w XIII w., a jego formalizacja w okresie Soboru Trydenckiego. W XVII w., gdy kształtowało się współczesne pojęcie własności prywatnej, wartości zaczęła nabierać instytucja małżeństwa i rodziny jako fundamentu ładu społecznego i ekonomicznego. W konsekwencji to pojęcie ewoluowało w kierunku tak zwanej rodziny nuklearnej, czyli składającej się jedynie z małżeństwa i ich dzieci. Wpływ Kościoła rzymsko-katolickiego polegał na uświęceniu tej instytucji i wpisaniu go w kulturowy kod społeczeństw. Ten aspekt spowodował, że uświęcenie rodziny zwiększyło jej trwałość i uczyniło z niej podstawową komórkę społeczną – wspólnotę. Ten to właśnie aspekt jest podejmowany w historii anty kultury jako najistotniejszy.

Nieprzypadkowo wszystkie ruchy rewolucyjne postulują zniesie lub reformę instytucji rodziny monogamicznej, heteroseksualnej jako podstawy przeznaczonego do zniszczenia porządku społecznego. Deklarowanym celem jest wyzwolenie człowieka z opresji norm kulturowych i zapewnienie, że jest to cel możliwy do zrealizowania nie pomijając skutków cywilizacyjnych, jaki realizacja tego postulatu musi spowodować również dla nowego, wyzwolonego od kultury człowieka. Perspektywy demograficzne wskazują

na to, że w historycznie krótkim okresie muzułmańska mniejszość zwiększy swoją liczebność i korzystając ze wsparcia anty kulturowej narracji (partii i organizacji społecznych) zdominuje europejską kulturę. Znaczna część społeczeństwa poddana od ponad 30 lat anty kulturowej indoktrynacji jest już w istocie częścią zniewoloną, nie mającej ani etosu pracy, ani dojrzałości do pełnienia ról rodzicielskich, odpowiedzialności, zniewoloną wewnątrznie. Jest to przede wszystkim, jak wskazują dane, większość tej części społeczeństwa, która edukację szkolną rozpoczęła w połowie lat 90-ych i wychowuje najmłodsze pokolenie Polaków. Powinniśmy więc poświęcać coraz więcej uwagi formacji wiernych, tak aby znali nauczanie społeczne Kościoła i byli przygotowani do poważnej refleksji filozoficznej, zwłaszcza ludzie młodzi przygotowujący się do sprawowania różnych funkcji społecznych, decyzyjnych w naszym społeczeństwie.

Wiele dzieje się na forum organizacji międzynarodowych w zakresie spraw dotyczących rodzin. Liderzy partyjni, również w naszym kraju, prześcigają się w obietnicach programowych dotyczących ograniczenia skali ubóstwa, co stanowi dobre paliwo wyborcze, nie przynosząc jednak przełomu w poziomie dzietności, a więc problemu demograficznego. Skupienie się tylko na polityce socjalnej nie może przynieść oczekiwanych efektów, bowiem co najmniej w równym stopniu odpowiada obniżeniu się kultury rodzinnej, etosu poświęcania się dla dzieci i młodzieży oraz najbliższych, wszechobecna promocja konsumpcji, indywidualizmu, egoizmu, zwykłego wygodnictwa, brak odpowiedzialności, wywieraniu wpływu na kobiety, by swoje życie nie koncentrowały na poświęcaniu się rodzinie.

Kluczowym wydaje się fakt, że poszczególne osoby w znacznie większym stopniu niż kiedykolwiek przedtem, chcą i mogą kształtować własne życie, jego styl, sens oraz tożsamość. Powszechnie mówi się o narodzinach indywidualizmu jako podstawowej konsekwencji ponowoczesnego świata oraz konsumpcjonizmu.

Mam nadzieję, że zainfekowani mentalnością wolnościową dorośli ludzie są w stanie przyjąć racjonalne argumenty i zrozumieć skutki, jakie powoduje wychowanie, cywilizacyjna degradacja i w wyniku trzeźwej kalkulacji podjąć decyzję, by własne dzieci uchronić przed wpływem szerzącego się nurtu liberalno-marksistowskiego. Prowadzone analizy interdyscyplinarne ujawniają, że tendencje rozwojowe polskiej rodziny odbiegają

od modelu rodziny, jaką prezentuje KPR. Występujące zmiany są niepożądane dla rozwoju jednostkowej osoby oraz społeczeństwa i narodu. Dopóki człowiek żyje, jego osobowe człowieczeństwo jest jego niezbywalną własnością, A. Kijowski pisał, iż „człowiek [...] jest jedynym w świecie istnieniem, któremu nie wystarcza czasu, aby nauczyć się żyć. Mrówka, która wylęgnie się z jajka, wie już wszystko, co ma czynić, i nigdy się nie omyli; ptak wylatujący z gniazda jest dojrzałym ptakiem; a starzec umiera płacząc, że nie zrozumiał swego powołania. Aby je zrozumieć, człowiek musi szukać współdziałania z wolą rozumną, twórczą, czynną, z tym, co niezmiennie; musi znaleźć ośrodek grawitacji powszechnej i odczytać w sobie prawo, które rządzi kosmosem; musi wolę i wiedzę w jedno skupić, musi się poddać. Jest w całej naturze jedyną istotą, uprawnioną do podjęcia z nią współpracy z upodobania. To znaczy z miłości, na która składa się i posłuszeństwo i pokora i wiara” [Kijowski 1989].

Cała społeczność wymaga dyskretnej pomocy zaangażowanego w to zagadnienie całego Kościoła. Ustawodawca kościelny w kan. kan. 747 § 1 stwierdził, że zadanie nauczania jednocześnie jest obowiązkiem i uprawnieniem. Deklaracja ta jest potwierdzeniem stanowiska soborów. Zauważyć należy jednak, że dzisiejsze pokolenie młodych Polaków nie zna Jana Pawła II, ma za nic autorytety trudne, wymagające, a takim był Papież Polak. Znaczna część młodego pokolenia może być niestety podatna na urobienie na modłę nowych niewolników, zdeprawowanych moralnie i pozbawionych godności oraz honoru. Można odnieść wrażenie, że nauki głoszone przez Jana Pawła II w encyklikach i innych dokumentach, w tym w KPR nie spotkały się z głębszą refleksją. Zaprezentowany przez KPR model rodziny winien być na nowo podjęty w celu jego wdrożenia jako zadanie dla całego Kościoła, bowiem warunkiem prawidłowego rozwoju człowieka zdolnego zarówno do miłości, empatii, jak i odpowiedzialności oraz odpornego na stres i życiowe porażki jest jego wychowanie w zdrowej rodzinie heteroseksualnej.

PIŚMIENNICTWO

- Adamski, Franciszek. 2002. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Auleytner, Julian. 1997. *Polityka społeczna. Teoria a praktyka*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

- Banaszak, Bogusław, i Maciej Zieliński. 2014. „Konstytucyjne i ustawowe pojęcie rodziny.” *Monitor Prawniczy* 22, nr 7:352-61.
- Boć, Jan (red.). 1998. *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*. Wrocław: Kolonia.
- Borysiak, Witold. 2016. „Komentarz do art. 18.” W *Konstytucja. Komentarz*, t. I, red. Marek Safjan, i Leszek Bosek, 556-78. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Danilewicz, Wioleta. 2006. *Sytuacja życiowa dzieci w rodzinach migracyjnych*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersyteckie Trans Humana.
- Danilewicz, Wioleta. 2008. „Migracje zagraniczne jako obszar zainteresowań pedagogiki społecznej.” *Pedagogika Społeczna* 7, nr 3:9-22.
- Dyduch, Jan. 2005. „Obowiązki i prawa wiernych chrześcijan świeckich.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1: *Księga II. Lud Boży. Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła*, red. Józef Krukowski, 42-54. Poznań: Pallottinum.
- Elliot, Anthony. 2011. *Współczesne teorie społeczne*. Tłum. Paweł Tomanek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grocholewski, Zenon. 1999. „Karta Praw Rodziny w perspektywie zamierzonego celu.” W *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej. Toruń, 22-23 X 1998 r.*, red. Tadeusz Jasudowicz, 33-56. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Jasudowicz, Tadeusz (red.). 1999. *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej. Toruń, 22-23 X 1998 r.* Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Kawula, Stanisław, Józefa Brągiel, i Andrzej Janke. 2004. *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kijowski, Andrzej. 1985. „Dopiski do „Wyznań” Św. Augustyna.” W *Drodze* nr 3(139):3-19.
- Krukowski, Józef. 2005. „Obowiązki i uprawnienia wszystkich wiernych chrześcijan.” W *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. II/1: *Księga II. Lud Boży. Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła*, red. Józef Krukowski, 22-42. Poznań: Pallottinum.
- Ogryzko-Wiewiórkowska, Mirona. 2008. „Rodzina polska u progu nowego wieku.” W *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, red. Zbigniew Tysza, 37-46. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Plopa, Mieczysław. 2008. *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.

- Schmiedeler, Edgar. 1947. *An introductory study of the family*. New York: The Century co.
- Stadniczeńko, Stanisław L. 1999. „Rodzina i jej prawa w świetle Karty Praw Rodziny 1983” W *Prawa rodziny – prawa w rodzinie w świetle standardów międzynarodowych. Materiały Krajowej Konferencji Naukowej. Toruń, 22-23 X 1998 r.*, red. Tadeusz Jasudowicz, 19-31. Toruń: Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”.
- Stadniczeńko, Stanisław L. 2011. „Państwa aksjologicznie neutralne czy oparte na demokracji wartości.” W *Jednolitość aksjologiczna systemu prawa w rozwijających się państwach demokratycznych Europy*, red. Stanisław L. Stadniczeńko, 9-83. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Stadniczeńko, Stanisław L., i Marek Michalak (red.). 2019. *O potrzebie nowego Kodeksu rodzinnego i jego podstawach aksjologicznych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szlendak, Tomasz. 2015. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Terminińska, Katarzyna. 2008. *Rodzina i ty. Fenomenologia wiązania*. Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
- Tyszka, Zbigniew. 1979. *Socjologia rodziny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wojciszke, Bogdan. 2009. „Dane i pseudodane w procesie spostrzegania ludzi.” W *Złudzenia, które pozwalają żyć*, red. Mirosław Kofta, i Teresa Szustrowa, 41-67. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.